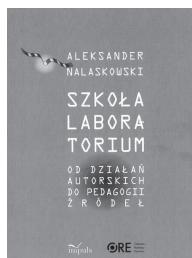


Karolina Kmieciak-Jusięga  
Akademia Ignatianum w Krakowie

# Szkoła Laboratorium Aleksandra Nalaskowskiego, czyli poza systemem

Aleksander Nalaskowski's Laboratory School,  
or else Outside the System

Aleksander Nalaskowski, *Szkoła Laboratorium*.  
Od działań autorskich do pedagogii źródeł,  
Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Ośrodek Rozwoju  
Edukacji, Kraków – Warszawa 2017, ss. 275



Zadaniem naukowej publikacji jest nie tylko rozpowszechnianie autorskich badań, porządkowanie informacji i wiedzy, ale też inspirowanie do podejmowania nowych działań badawczych oraz odkrywanie innowacji w obszarze nauki. Książka pedagogiczna, napisana przez profesora pedagogiki, a jednocześnie praktyka prowadzącego przez 25 lat autorską szkołę, spełnia te zadania, a jednocześnie rozbudza emocje, ciekawość poznawczą i stawia pytania: Co by było, gdyby dziś założyć taką szkołę? Jak uczniowie i kadra nauczycielska reagowałyby na zmiany społeczno-kulturowe dzisiejszego świata?

Najnowsza książka Profesora Aleksandra Nalaskowskiego przeznaczona jest niewątpliwie dla pedagogów poszukujących, myślących innowacyjnie, studentów myślących samodzielnie i wszystkich tych, którym zależy na porządnej, profesjonalnej edukacji dzisiejszej

Reviews

SPI Vol. 21, 2018/2  
ISSN 2450-5358  
e-ISSN 2450-5366

Recenzje

młodzieży. Nie jest zaś dla osób, które – jak pisze sam Autor – kuratoryjne czy ministerialne rozporządzenia traktują jak nienaruszalną świętość, gdyż mogą być omawianym opracowaniem zgorszeni.

„Pedagogika jako dyscyplina w istocie jest nauką bardzo pojemną i chętnie anektującą – niekiedy komicznie – obszary, które w niej, jako nauce wyrosłej z filozofii, kiedyś nie miałyby prawa zaistnieć”<sup>1</sup>. Stąd pedagodzy permanentnie budują i na nowo odkrywają wybrane dziedziny wiedzy, szczególnie zaś starają się ugruntować swoją pozycję metodologiczną. Fascynujący jest zatem fakt, że w omawianej publikacji czytelnik znajduje rozdział, w którym Autor dokonuje poszukiwań metodologicznych i w prosty, logiczny sposób dochodzi do jasno zdefiniowanego konstruktów badawczego. Twierdzi, że po tylu latach doświadczeń badawczych, w procesie opisywania historii własnej szkoły najbliższej mu do metody etnograficznej oraz antropologii kulturowej.

Książka składa się ze wstępu, opisu metody, obszernego aneksu wraz z płytą DVD oraz czterech rozdziałów, budujących określone konteksty, treściwie opisane w części metodologicznej. Pierwszym jest kontekst systemowy, wskazujący na istnienie Szkoły Laboratorium w określonym systemie oświatowym, razem z jego prawami, normami, zasadami, ograniczeniami i obowiązkami. Szkoły w pewnym sensie alternatywnej do ogółu szkół publicznych, ale też do rodzących się od początku lat 90. XX wieku szkół prywatnych, działających na nieco innych zasadach. Profesor Nalaskowski szczegółowo opisuje początki szkoły, problemy infrastrukturalne, finansowe, ideologiczne, proces budowania relacji z uczniami, ich rodzicami, ale również całym środowiskiem lokalnym. Pokazuje proces tworzenia placówki: od pomysłu aż do zakończenia jej działalności.

Drugim kontekstem są rozwiązania stosowane w ramach działań Szkoły Laboratorium. „Wynikały one z podstawowego prawa szkoły wyrażonego imperatywem: ma być praca i rozwój”<sup>2</sup>. Praca przede wszystkim nad budowaniem relacji, szczególnie pomiędzy uczniami, nauczycielami i rodzicami, czyli trzema najważniejszymi ogniwami każdego systemu szkoły środowiskowej, skoordynowanej

<sup>1</sup> A. Nalaskowski, *Szkoła Laboratorium. Od działań autorskich do pedagogii źródeł*, Kraków – Warszawa 2017, s. 17.

<sup>2</sup> Tamże, s. 24.

oraz kooperującej ze społecznością i realizującej zadania zgodne z potrzebami osobowymi, kulturowymi i aksjologicznymi. Można powiedzieć, że w opisywanej placówce jednym z głównych rozwiązań było budowanie wspólnoty, a integracja rodziców i ich zaangażowanie w życie szkoły mogłyby stanowić wzór dla wielu dziś istniejących placówek, które narzekają na brak kontaktu z rodzicami.

Następnym kontekstem jest pedagogia źródeł, czyli wychowanie poprzez doświadczanie, kontakty z żywymi świadkami ważnych wydarzeń czy z samą naturą. Szkoła Laboratorium znana była z organizowanych zajęć jazdy konnej, rajdów, tzw. Manewrów Kawalerii Szkolnej, w ramach której konsekwentnie przestrzegano rytuałów i zasad polskiej kawalerii okresu międzywojennego. Warto zaznaczyć, że nie sam sport czy jazda konna stanowiły elementy wychowania, ale przede wszystkim kontakt z końmi, ich żywienie, pielęgnowanie, zwracanie uwagę na przyrodę i ekologiczny styl życia. Jak pisze Autor: „Ważnym wymiarem była praktykowana przez nas ekologia: karmienie koni, czyszczenie ich, wywożenie obornika z boksów, mycie okien w stajni, opieka nad chorym czy kontuzjowanym zwierzęciem, szacunek dla czworonożnego partnera, poznawanie przyrody «na dotyk» od zimy do zimy, zachwyty nad leśnymi konwaliami, których się chciwie nie zrywa, naturalna czystość boru, odwiedzanie bielików mieszkających na wysokim drzewie, omijanie dużym łukiem lochy dzika prowadzącej warchlaczkę, podziw dla łosia, który się jeźdźca nie obawia, zdumienie na widok pracowitości bobrów”<sup>3</sup>. Ów opis wskazuje na szczególnie ważny rodzaj powrotu do źródeł, cechujący się prostym i jasnym przekazem, ale też sugestią dla innych, by nie tylko poprzez metody werbalne przekazywać wiedzę, ale starać się organizować młodemu pokoleniu doświadczenia związane z poznawaniem naturalnego środowiska życia. Pedagogii źródeł Autor poświęca cały ostatni rozdział książki, dokonując między innymi porównania z flexischoolingiem<sup>4</sup> wedle kryteriów ideologii, wiedzy, elastycznego podejścia do instytucji szkoły oraz zaangażowania rodziców.

Czwartym kontekstem opisywanej w omawianej publikacji szkoły jest jej enklawowy charakter, wynikający z autorskiego programu

<sup>3</sup> Tamże, s. 129.

<sup>4</sup> R. Meighan, *Flexischooling: Education for Tomorrow, Starting Yesterday*, Nottingham 1988, wyd. pol. *Edukacja elastyczna. Jutro twojego dziecka decyduje się dzisiaj*, przeł. A. Nalaskowski, Toruń 1991.

nauczania oraz wytężonej pracy ukierunkowanej na wychowanie światłej, wszechstronnie wykształconej młodzieży. Enklawę jednak należy tu odróżnić od elitarności, od której Autor się odżegnuje i podkreśla znaczenie różnic między Szkołą Laboratorium a innymi miejscami, w których młodzi ludzie realizują swój obowiązek edukacyjny. Ostatni kontekst, związany z powyższym, dotyczy ustroju placówki, która nigdy nie miała charakteru demokratycznego. Jej twórcy bowiem wychodzili z założenia, że demokratyczna szkoła to fikcja sprowadzająca się najczęściej do podejmowania decyzji na podstawie większości głosów. W Szkole Laboratorium „był [...] wyraźnie wskazany lider, pełniący też rolę szkolnego «sędziego pokoju», istniał wewnętrznie zintegrowany zespół profesorski, obowiązywało prawo, że uczniowie mogą oczekiwać realizacji każdego postulat, który służy ich rozwojowi lub racjonalizacji pracy”<sup>5</sup>. Co ciekawe, w szkole nie istniała rada rodziców, choć rodzice byli bardzo zaangażowani w życie szkoły, a ta kładła wyjątkowy nacisk na zacieśnianie relacji z nimi. Nie istniały też samorząd uczniowski ani sąd koleżeński, nigdy nie podejmowano prób tworzenia żadnych związków zawodowych i tym podobnych organizacji. Natomiast każdy uczeń i każdy rodzic bez pośredników miał dostęp do dyrekcji szkoły i każdego nauczyciela w czasie pobytu w szkole i także poza godzinami pracy. Dyrektor aktywnie, przy dosłownie otwartych drzwiach gabinetu, uczestniczył w życiu szkoły, a codziennym rytuałem były rozmowy z uczniami przed pierwszą lekcją oraz w czasie półgodzinnego tzw. lanczu, czyli dużej przerwy.

Jedną z innowacji Szkoły Laboratorium były karty opisowych ocen, podzielone na części dotyczące wiadomości ucznia, przygotowania domowego, które nie tylko obejmowało odrabianie zadań domowych, ale także przygotowanie do zajęć, aktywność i zaangażowanie, dynamikę rozwoju, potem także systematyczność pracy, skupienie na lekcji, umiejętność sporządzania notatek, wypowiedzi ustne, pisemne oraz zachowanie na lekcjach. W procesie budowania szkoły karty ocen ulegały zmianom, ale podział na określone obszary podlegające ocenie pozostały. Nowatorskie pomysły nie ograniczały się tylko do organizacji pracy szkoły czy wprowadzania niestandardowych zajęć. Jako

<sup>5</sup> A. Nalaskowski, *Szkoła Laboratorium. Od działań autorskich do pedagogii źródeł*, dz. cyt., s. 25.

placówka środowiskowa, odpowiadająca na potrzeby społeczności, Szkoła Laboratorium organizowała wykłady akademickie, zajęcia dla dzieci oraz szereg opisanych w publikacji akcji charytatywnych i działań pokazujących młodzieży sens ludzkiego życia, ale także metody pracy z ludźmi. Tworzono wernisaże, muzeum szkolne, zapraszano gości, w gronie których znajdowali się znani dziś profesorowie, sportowcy, artyści, kapłani czy bohaterowie walki o niepodległość Polski.

Zawarte w publikacji fotografie, prezentacje (dołączone na płycie DVD), kopie dokumentów, między innymi gazetek dla rodziców, okazjonalnych przemówień, zapisków uczniów, prawa szkolnego, regulaminów, dekalogu codzienności, ale przede wszystkim refleksje samego Autora, a zarazem twórcy Szkoły Laboratorium, stanowią dopełnienie całości publikacji oraz cenną i inspirującą ścieżkę poznania rzeczywistości pedagogicznej, której immanentną cechą jest zróżnicowanie i otwarcie na innych. Właściwością zaś nadrzędną i priorytetową tej szkoły było dobro dziecka, jego właściwy rozwój, wspieranie na drodze do dojrzałości personalnej i społecznej. Miarą jakości szkoły są jej absolwenci. To oni oceniają, czy szkoła była dobra czy nie, czy była bezpieczna czy nie. Jak pisze Autor omawianej publikacji, by zaistniał dialog o dobrej i bezpiecznej polskiej szkole, muszą być spełnione graniczne jego warunki, czyli: „1) uznanie zabiegów zabezpieczających szkołę za techniczne, a nie należące do sfery ideologii i polityki [...]; 2) odwoływanie się w dyskusji do wiedzy naukowej, a nie potocznej czy uznaniowej; 3) ustanowienie systemu pomocy wychowawczej rodzinie z uprzednim pełnym przywróceniem jej odpowiedzialności za własne dzieci w każdej przestrzeni ich życia”<sup>6</sup>.

## ADRES DO KORESPONDENCJI:

Dr Karolina Kmieciak-Jusięga  
Akademia Ignatianum w Krakowie  
Wydział Pedagogiczny  
e-mail: karolinakmieciak1@wp.pl

<sup>6</sup> Tamże, s. 215–216.